18.09.2015

**Mini Transat Iles de Guadeloupe:**

**Radek Kowalczyk ponownie na starcie wielkich regat małych jachtów.**

**Jutro o godzinie 1530 flota 72 najmniejszych jachtów regatowych, jakie przemierzają oceany, sześcio-i-pół-metrowych Mini wyruszy w drogę. Ich celem będzie Gwadelupa, a regaty podzielono na dwa etapy. Pierwszy z bretońskiego portu Douarnenez na wyspę Lanzarote (W. Kanaryjskie), drugi bezpośrednio z Lanzarote do Point-a-Pitre.**

Są tacy, którym jednorazowy udział w tych regatach nie wystarcza. Do nich należy Radek Kowalczyk, który już po raz drugi startuje w tym wyścigu. Jest pierwszym Polakiem w dwudziestoletniej historii tego wyścigu, któremu się to udało.

„Teraz już wiem, co mnie czeka” – mówi przed startem. „Wiem, co tam na oceanie mogę spotkać. Wiem, jak będzie, chociaż na morzu tego nigdy nie wie się do końca” – dodaje. Ze swoim drugim w karierze startem Polak wiąże większe nadzieje niż z pierwszym. „Wtedy chodziło mi tylko o to, żeby dopłynąć do mety” – mówi. „Teraz mam inne plany”- dodaje tajemniczo.

Prognoza, jaką zawodnicy poznali na dzisiejszej popołudniowej odprawie, przewiduje, że będzie to etap pełen atrakcji, a „w zestawie” najprawdopodobniej znajdą się wszelkie możliwe warunki pogodowe. Najpierw bardzo słaby wiatr, później spotkanie z bardzo silnymi prądami przy Raz-de-Seine, potem przejście frontu atmosferycznego, następnie duża fala przy bardzo słabym wietrze. Później, od czwartku, kiedy zawodnicy prawdopodobnie miną już brzegi Portugalii, warunki powinny być już stabilne, choć to zależy od zachowania niżu, powoli rozbudowującego się na Atlantyku, który będzie się przesuwał w kierunku Wysp Kanaryjskich.

Regaty Mini Transat to odbywający się co dwa lata wyścig 6.5 metrowych jachtów przez Atlantyk. Na starcie stanie 72 zawodników z 16 krajów. Musieli wcześniej przejść cykl eliminacji (1000 Mm samotnego rejsu kwalifikacyjnego oraz 1000 Mm w regatach, w tym jeden wyścig solo) – poza tymi, którzy startowali w roku 2013 i chcą wystartować ponownie na tych samych jachtach. Spośród ok. 400 zgłoszeń spełniających warunki organizatorzy wybrali najlepszych i najbardziej doświadczonych żeglarzy.

To wyjątkowo trudne zawody – po pierwsze ze względu na wielkość jachtów (zaledwie 6.5 metra długości, miejsca w kabinie jest tyle, co pod stołem), po drugie ze względu na odległość do pokonania (4020 Mm), po trzecie ze względu na ograniczenia techniczne (brak m.in. telefonów satelitarnych, komputerów do nawigacji, map elektronicznych, wsparcia taktycznego, meteorologicznego i technicznego) po czwarte ze względu na brak kontaktu z lądem, zarówno z najbliższymi jak i z innymi zawodnikami.

Dodatkowych informacji udzielają:

Milka Jung: 601 245 131 / milka@oceanteam.pl

Radek Kowalczyk 668 454 650/ radek@oceanteam.pl

Zapraszamy na: <https://www.facebook.com/calbudTEAM>